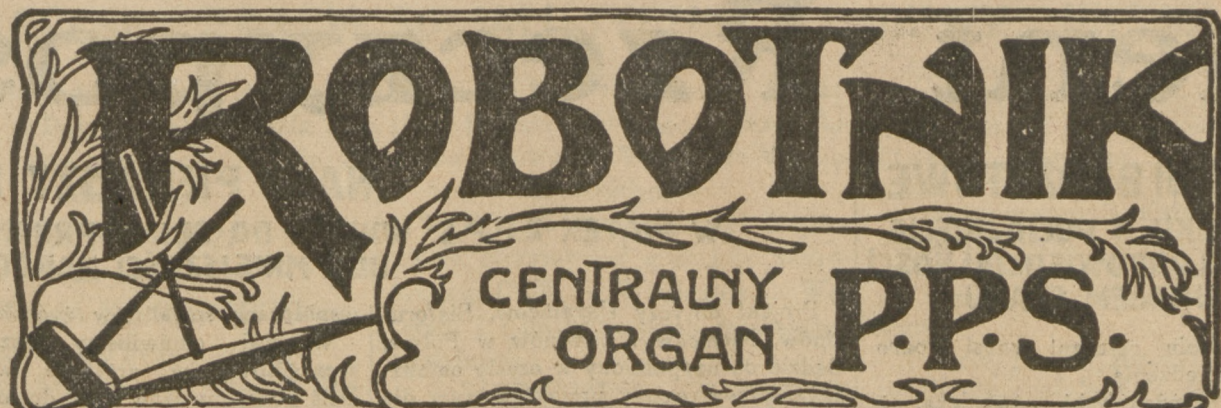


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Program konstytucyjny demokracji polskiej

W dniach najbliższych wpłynię do Sejmu projekt zmiany niektórych artykułów Konstytucji, opracowany przez POLSKĄ PARTIĘ SOCJALISTYCZNĄ, POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE „WYZWOLENIE” I STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Projekt polskiego obozu demokratycznego nie narusza, rzecz jasna, samej zasady DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ, jako podstawy ustroju Rzeczypospolitej. Przebudowuje ją natomiast w kilku punktach istotnych, zawiera poza tym parę przepisów specjalnych, z których jedne odpowiadają WY-

ŁĄCZNIE stanowisku P. P. S., inne znów WYŁĄCZNIE stanowisku lewicy włościańskiej. Konieczność sformułowania i tych przepisów również w projekcie wspólnym wynika z faktu, że — zgodnie z uchwałą Sejmu o rewizji Konstytucji — każdy wniosek o zmianę choćby jednego artykułu musi być zaopatrzony w 111 podpisów.

W zakresie ORGANIZACJI WŁADZ PAŃSTWOWYCH nie powstały żadne różnice poglądów.

Tu wymienić możemy punkty następujące:

- 1) PARLAMENT JEDNOIZBOWY (zniesienie Senatu);
- 2) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez specjalnie w tym celu zwołane ZGROMADZENIE NARODOWE, powstałe — osobno od Sejmu — z wyborów pięcioprzymiotnikowych;
- 3) wprowadzenie prawa LUDOWEJ INICJATYWY USTAWODAWCZEJ;
- 4) zapewnienie tego, by głosowanie wniosku o nieufność dla Rządu nie było w Sejmie ani dziełem przypadku, ani dziełem zaskoczenia;
- 5) usprawnienie i ULEPSZENIE

TECHNICZNE sejmowej pracy ustawodawczej;

- 6) istotne gwarancje NIEZALEŻNOŚCI SĄDOWNICTWA ogólnego i specjalnego, jak Trybunał Stanu;
- 7) rozwinięcie i utrwalenie prawa KONTROLI BUDŻETOWEJ SEJMU i wogóle PRAWA BUDŻETOWEGO;
- 8) uznanie konstytucyjne prawa mniejszości narodowych t. zw. zwartych do AUTONOMJI TERYTORJALNEJ;
- 9) oddzielenie Kościoła od Państwa;
- 10) usunięcie z tekstu Konstytucji wszelkich niejasności i wątpliwości w

sformułowaniach prawnych.

Prezydent Rzeczypospolitej zachowuje, naturalnie, prawo rozwiązywania Sejmu przed upływem jego kadencji.

Z. P. P. S. ze swojej strony i na własną odpowiedzialność wysuwa koncepcję rozbudowy IZBY PRACY, jako przedstawicielstwa konstytucyjnego ZORGANIZOWANEJ klasy robotniczej i pracowniczej oraz ustalenia niektórych jej kompetencji.

Zasady główne projektu uzasadnimy i omówimy szczegółowiej niezwłocznie po jego zgłoszeniu na ręce marszałka Sejmu.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym

Sejm rozpoczął dyskusję nad projektem rządowym ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Ustawa, o którą klasa robotnicza i Partia nasza walczy od 10 lat, znalazła się poraz pierwszy na porządku dziennym. Wszystko, co dotychczas uczyniono w tej dziedzinie nie wychodziło poza sferę projektów. Uchwalenie ustawy tej z konieczności zmianami przez władze ustawodawcze będzie zrealizowaniem jednego z najważniejszych zadań klasy robotniczej w dziedzinie polityki społecznej.

Znany jest, iż nadto dobrze, chaos organizacyjny i ustawodawczy, panujący u nas w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Obowiązują u nas dotychczas stare ustawy zaborcze o rozmaitym zakresie działania, systemie organizacyjnym, wysokości składek i świadczeń. Zaledwie 2 ustawy ubezpieczeniowe obejmują terytorjum całego Państwa, t. j. ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby i o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Największą zaś naszą bolączką jest brak ustawy o ubezpieczeniu inwalidzko-emerytalnym w b. dzielnicy austriackiej i rosyjskiej. W 2/3 Państwa klasa robotnicza nie ma dotychczas najmniejszego choćby zaopatrzenia na wypadek trwałej niezdolności do pracy i starości. Jest to klęska społeczną, której naprawienia domagała się klasa robotnicza od chwili zdobycia Niepodległości.

Projekt rządowy obejmuje t. zw. ryzyka fizyczne (choroba, niezdol-

ność do pracy, starość), pozostawiając jedynie na boku ubezpieczenie z racji ryzyka gospodarczego, t. j. od bezrobocia. Pod względem osobowym podlegają ubezpieczeniu wszystkie osoby, pracujące na podstawie umowy o pracę. Projekt wyłącza tylko robotników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach poniżej 5 ha. Jest to krzywdą wielkiej grupy robotników rolnych. Posłowie nasi w sejmie dołożą wszelkich starań, by ten przepis został zmieniony. Ubezpieczenie na wypadek choroby pozostaje w projekcie naogół niezmiennione. Najważniejszym zarzutem przeciw projektowi w tej dziedzinie jest obniżenie składki do 6% i jednocześnie utrzymanie świadczeń w dotychczasowej wysokości na ogół. Składka ta zostaje obniżona — w myśl projektu — jeszcze więcej, albowiem opłacana będzie za 6 dni pracy, a nie za 7, jak dotychczas. Przepisy te obniżają składkę o 22%—24%. Obniżono zaś zasiłki o 10%, czyli dochody Kas Chorych (czyli jak się nazywać będą Kas Ub. Społ.) zmniejsza się o 12—14%. I obniżenie składki i zasiłków uważamy za wysoce krzywdzące.

Składka ta nie może być wogóle podniesiona nawet na wypadek deficytu, albowiem jest ona częścią ogólną składki na wszystkie ubezpieczenia, i wynosić będzie 12% płacy.

Drugim świadczeniem — w myśl projektu — są renty z powodu wypadku. Renta taka może wynosić najwyżej 80% płacy, renta wdowia

jeżeli śmierć nastąpiła z powodu wypadku, 60% jego płacy.

Najważniejszą zdobyczą projektu jest — jak wspominaliśmy — ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy (inwalidztwa) i śmierci. Prawo do świadczeń nabywa ubezpieczony po zapłaceniu 156 tygodni składkowych czyli po 3-4 latach, jeżeli jest trwale niezdolny do pracy. Renta ta składa się z t. zw. renty stałej, która wynosi 20 zł. oraz kwoty zmiennej, jako dodatku do renty. Kwota pieniężna waha się od 25 — 45% zarobków. Ponadto otrzymuje inwalida na każde dziecko 1/10 renty. Obliczenia wykazują, iż przy zarobku 150 zł. renta inwalidzka wynosić będzie od 38% — 58%, przy zarobku 200 zł. od 35% do 55% i t. d. Po dziesięciu latach ubezpieczenia otrzymuje inwalida rocznie o 1% więcej, tak że w 30 roku ubezpieczenia otrzyma można pełną rentę. Ubezpieczeni mają prawo w 65 r. życia do t. zw. renty starczej, która wynosić będzie 1/3 renty stałej.

Podstawą organizacyjną ubezpieczeń będą t. zw. Kasy Ubezpieczeń Społecznych, które będą zajmowały się prawie wyłącznie ubezpieczeniami na wypadek choroby, zaś organizacjami ubezpieczeń innych będą — w myśl projektu — tzw. Zakłady ubezpieczeń społecznych. I jedne i drugie są instytucjami publicznoprawnymi, kierowanymi przez władze z wyboru. W Zarządzie Kas ub. społecznych utrzymano dotychczasową proporcję t. j. 2/3 wybierac będą

ubezpieczeni, 1/3 pracodawcy. Natomiast w Komisji rewizyjnej projekt zmienia tę proporcję, tak iż ubezpieczeni będą mieli 2/3 zaś pracodawcy 1/3 przedstawicieli. Konstrukcja władz Zakładów ub. społ. jest nieco inna. Na czele zakładu stać będzie przewodniczący i jego zastępca, mianowani przez Ministra Pracy. Będą to urzędnicy państwowi, którzy jednocześnie będą wykonywali nadzór nad Kasami ubezpieczeń społecznych. W ten sposób zniknie dotychczasowa dwoistość nadzoru, co może w dużej mierze przyczynić się do jego usprawnienia. Zarząd Zakładu będzie składał się ponadto z 12 członków z których 1/3 mianuje minister, zaś resztę wybiera się w proporcji 2/3 pracodawcy i 1/3 ubezpieczeni. Nie ulega wątpliwości, że musi istnieć nadzór państwowy. Państwo musi mieć pewien wpływ na sprawy zakładów, gdy wypłacać będzie pewne kwoty na renty inwalidzkie. Jednak taka konstrukcja władz osłabia zbytbytno czynnik autonomiczny, dając przewagę faktyczną nominatom, których stanowisko będzie bardzo silne.

Przedstawiliśmy najogólniejsze zasady projektu. Rozpatrzmy jego wady i zalety. Stwierdziliśmy na wstępie, iż złożenie projektu i uchwalenie go przez nasze władze ustawodawcze będzie niezmiernie ważnym etapem w rozwoju naszej polityki społecznej. Jesteśmy bowiem w tej chwili jednym z większych państw europejskich, które nie posiada dotąd ubezpieczenia inwalidzkiego. Fakt,

że na terenie R. P. istniało to ubezpieczenie w b. dzielnicy pruskiej nie zmienia postaci rzeczy, zwłaszcza że ustawę odziedziczyliśmy po zaborcach. Uchwalenie tej ustawy ujednoliciłoby ważną dziedzinę naszej polityki społecznej, zcalając je organizacyjnie i finansowo. W naszym życiu gospodarczym hasło racjonalizacji stało się bardzo modne. Zalenie organizacyjne ubezpieczeń jest również zrealizowaniem tego hasła w tej dziedzinie. Oparcie organizacji na zasadzie terytorjalności ułatwi te zadania przyczyniając się do obniżenia kosztów ubezpieczeń. Zasadę samorządu utrzymano prawie w całej rozciągłości. Te nieliczne odchylenia w Zakładach muszą być jednak usunięte.

Za najważniejsze wady projektu uważamy pozbawienie robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach poniżej 5 ha dobrodziejstwa ubezpieczenia, obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe i faktyczne obniżenie zasiłków oraz zbyt niska renta inwalidzka. W tych sprawach Z. P. P. S. musi rozwinąć energiczną akcję celem zmiany przepisów, zwłaszcza iż poprzedni projekt z r. 1927 opracowany przez Departament Ub. Społ. był pod tym względem lepszy. Skoro p. minister Jurkiewicz w r. 1927 popierał na Radzie Ubezpieczeń Społecznych ówczesny projekt w całej rozciągłości, mamy nadzieję, iż w czasie narad ustawodawczych nad projektem zgodzi się na te zmiany.

Alfred Krieger.

WOBEC MOWY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

TEKST INTERPELACJI Z.P.P.S., P.S.L. „WYZWOLENIE” I STR. CHŁOPSKIEGO, ZGŁOSZONEJ W SEJMIE W DN. 1 MARCA R. B.

Minister Spraw Wojskowych p. Marszałek Piłsudski, omawiając budżet Ministerium Spraw Wojskowych w Komisji budżetowej Senatu dn. 28 marca 1929 r. podał do wiadomości publicznej — między innymi co następuje:

„Budżety dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i, przy ich stwierdzeniu istotnej wartości, noszą u mnie zawsze miano „wesołych budżetów”, albowiem smutna historia naszych budżetów wojskowych polega nie na czem innym, jak na kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej. Są to „wesołe budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z budżetów na sute libacje z dziesiętnymi z publicznych domów, robionymi dla pp. posłów przez pp. ministrów. „Wesołe budżety” były złotem czasami dla pp. posłów Sejmu. Z budżetu utrzymywano nie tylko ich kochanki, ale i utrzymywano również i partje, z budżetu kradziono najbezczelniej w świecie. I dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesołymi budżetami”.

Ponieważ w tym ustępie, dosłownie wedle djarzusa sejmowego przytoczonym, mieści się ciężki zarzut obecnego Ministra Spraw Wojskowych, że dawni

ministrowie kradli i defraudowali pieniądze państwowe dla pozyskiwania sobie posłów i utrzymywania partji politycznych,

ponieważ obecny p. Minister Spraw Wojskowych wyraźnie stwierdza, że zna takie wypadki,

ponieważ lista wszystkich dotychczasowych ministrów i posłów jest znana,

ponieważ niezwłoczne zdemaskowanie złodziei groza publicznego tak z grona ministrów, jakoteż z grona posłów jest obowiązkiem każdego obywatela, nie mówiąc już o obowiązku członka Rządu,

ponieważ — nieukaranie ewentualnych złodziei z grona ministrów i posłów urągłoby wszelkiej sprawiedliwości i prawu,

ponieważ zatajanie dalsze nazwisk złodziei z grona ministrów i posłów krzywdzi moralnie wszystkich dotychczasowych ministrów, a zwłaszcza Ministrów Spraw Wojskowych oraz posłów,

ponieważ Sejm rozporządza środkami pociągnięcia do odpowiedzialności zarówno ministrów i posłów — o ile okażą się złodziejami —

podpisani zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów oraz Pana Ministra Sprawiedliwości czy: -

1) fakty okradania i defraudowania pieniędzy z budżetu Ministerium Spraw Wojskowych zostały Im przez obecnego Pana Ministra Spraw Wojskowych podane do wiadomości i kiedy to się stało?

2) Czy winni kradzieży zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i dyscyplinarnej?

3) Czy zakomunikowano Im nazwiska tych ministrów i posłów, którzy okradali i defraudowali budżet wojskowy?

4) Czy Pan Prezes Rady Ministrów oraz Pan Minister Sprawiedliwości gotów jest podać nazwiska tych ministrów i posłów natychmiast do wiadomości Sejmu, aby Sejm postąpił z nimi na mocy przepisów prawa i regulaminu, tak jak się postępuje ze złodziejami pieniędzy publicznymi?

Podpisani proszą o jak najszybszą odpowiedź na niniejszą interpelację.

Interpelanci:

Warszawa, dn. 1 marca 1929 r.

LIST OTWARTY

DO PANÓW BYŁYCH MINISTRÓW SPRAW WOJSKOWYCH GEN. SOSNKOWSKIEGO, SIKORSKIEGO I ŻELIGOWSKIEGO

Od p. gen. St. Szeptyckiego, szefa Sztabu Generalnego w pierwszych miesiącach Niepodległości, dowódcy frontu północnego w latach 1919 — 1920, otrzymujemy poniższy „list otwarty”; podanie tego listu do wiadomości publicznej uważamy za obowiązek sumienia.

Red.

Przeczytawszy mowę Marszałka Piłsudskiego, wygłoszoną 28 lutego b. h. na senackiej Komisji Wojskowej, znalazłem w niej ustęp o „wesołych budżetach” jego poprzedników Ministrów Spr. Wojskowych. Wobec tego jasno i niedwuznacznie postawionego oskarżenia nas wszystkich, gdyż nazwisko nie zostało wymienione, o kradzieży pieniędzy z budżetu wojskowego, zapytuje się Panów byłych Ministrów Spr. Wojskowych, co oni zamierzają w tej sprawie zrobić, by

się dowiedzieć kogo i konkretnie co Marszałek Piłsudski miał na myśli.

Ja, co do mnie, zamierzam, gdyby się sprawa ta nie chciała lub nie mogła sprecyzować, wnieść skargę o oszczerstwo.

Nie chcę bowiem, by po mojej śmierci, mógł ktoś — nie znający mnie — wysnuć z orzeczenia ogólnikowego Pana Marszałka, że to może generał Szeptycki kradł pieniądze skarbowe, by je trwonić z dziewczkami z domu publicznego, a On się nie bronił, tak, jak dziś broni się nie może s. p. generał Leśniewski, b. M. S. W.

SZEPTYCKI,

Generał broni, emerytowany na własne żądanie.

Lwów, 1 marca 1929 r.

OD REDAKCJI

W dniach najbliższych „Robotnik” rozpoczyna druk dłuższego artykułu gen. Bolesława Roji, posła na Sejm, p. t. Obrona Państwa.

Artykuł gen. Roji zainteresuje niewątpliwie szersze koła naszych czytelników — wojskowych.

